

i *przewiązać rany*. Treściowa zależność uwidacznia się w określeniu Jahwe jako budowniczego i w sformułowaniu *złamani na duchu*, chociaż to ostatnie wyrażenie w rzeczywistości pochodzi od Tritozajasza. Do tego przychodzi jeszcze tritozajaszowe wyrażenie *rozproszeni z Izraela* i deuteronomiczna tradycja w określeniu Jahwe jako lekarza.

Ps 147 należy do hymnów. Izrael wielbi Jahwe jako Pana całego wszechświata i jako Pana kierującego losami narodu izraelskiego. W. 2 wymienia dwa główne czyny Jahwe, które są przedmiotem chwaleń: odbudowę Jerozolimy i zebranie rozproszonych. Tą ostatnią wypowiedzią Psalmista ustosunkowuje się do zapowiedzi mówiących o zgromadzeniu. Teraz nadszedł czas realizacji owych obietnic. Stąd w. 2 przynosi konkretyzację wcześniejszych obietnic. Obraz leczenia rozproszonych interpretowany jest tutaj jako odbudowa Jerozolimy. Taka wykładnia tych obietnic jest jedyna w całym Starym Testamencie.

Wiedeń

KS. NORBERT MENDECKI

O. Augustyn Jankowski OSB

JEZUS A DUCH¹

Kongres Pneumatologów ma za cel uczcić sformułowanie dogmatu dotyczącego Ducha Świętego, a szczególnym zadaniem bibliistów jest ukazać ten dogmat w świetle egzegezy i współczesnej teologii biblijnej. Tego domaga się nowa i aktualna *cogitatio fidei*, która pozostając wierną Tradycji pozwoli na wzbogacenie doktryny Kościoła o Ducha Świętym.

Zacznijmy od sprecyzowania tematu wyznaczonego dla naszej grupy studyjnej i od określenia metody pracy.

Sam zestaw terminów „Jezus” i „Duch” już narzuca pewne ograniczenie tak szerokiego tematu. Termin bowiem „Jezus” — w przeciwieństwie do terminu „Chrystus” — nakazuje ograniczenie obecnych poszukiwań do wzajemnej relacji obu Osób do okresu życia ziemskiego Jezusa z Nazaretu, ale wyłącznie do Jego całego dzieła

¹ Tytuł oryginału *Gesù e Spirito*. Jest to wprowadzenie do dyskusji III grupy studyjnej Międzynarodowego Kongresu Teologicznego Pneumatologów w Rzymie w dniu 24 III 1982. Szerzej na cały ten temat por. A. Jankowski, *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982, Sprawozdanie zaś z Kongresu por. RBL 35 (1982) 434—438.

zbawczego, a więc i do faktów paschalnych, w których udział² Ducha Świętego jest niewątpliwy. Natomiast nie będziemy się tu zajmowali przedłużeniem Chrystusa, tzn. Kościołem jako Jego Ciałem ani działaniem Ducha na wiernych. Interesuje nas tu historia czy teologia Nowego Testamentu tylko w ramach czasowych: od poczęcia się Jezusa w łonie dziewiczym Maryi do zstąpienia Ducha Świętego jako „obietnicy Ojca”. Ta historia, podobnie jak teologia faktów przez nią podanych, nie mogą się obyć bez krótkiego przedstawienia przesłanek starotestamentowych. Na nich się bowiem opiera kerygmat apostołski, odnoszący się do *tà perì Iēsoû*. On stanowi podstawę naszej znajomości Chrystusa i Ducha. Jako bibliści musimy przypomnieć, że w chrystologii kompletnej i autentycznej obowiązuje nas jej wymiar pneumatologiczny², zgodnie z ujęciem Apostoła Pawła: *jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób* (2 Kor 5, 16).

Następnie trzeba określić metodę pracy. Jest to ta, którą stosuje współczesna teologia biblijna. Punktem wyjścia badania jest zawsze tekst natchniony, a więc oryginalny, dziś nieco lepiej znany niż w epoce obydwóch wspomnianych na Kongresie Soborów³; lepiej — dzięki większej dziś znajomości podstaw filologicznych i dziejowych Pisma św. W ten sposób przeprowadzona nasza *cogitatio fidei* ma się przyczynić do lepszego odczytywania znaków czasu i do głębszego rozumienia działania Ducha Świętego w świecie dzisiejszym. Nie wszystko bowiem co modne jest w tym samym stopniu autentyczne.

PRZESŁANKI STAROTESTAMENTOWE

Kerygmat apostołski, znany z Dziejów Apostolskich i Listów Nowego Testamentu, tętni radosną świadomością, że wraz z Mesjaszem Jezusem nadeszła era wylania Ducha Pańskiego, tylokrotnie zapowiadana przez Proroków. Era ta, oceniana z perspektywy oczekiwań ludzi Starego Przymierza, jest tym samym co „czasy ostateczne”, tzn. czasy definitywnej realizacji Bożych obietnic. Tym niemniej autorzy Nowego Testamentu znają także *éschaton* w sensie ścisłym, który rozbłyśnie od paruzji Chrystusa.

Te przekonania Apostołów mają za podstawę podwójne doświadczenie: pierwsze — w jaki sposób w życiu Jezusa zaznaczyły się charyzmaty Ducha, zapowiedziane przez Proroków jako wyposażenie Mesjasza i cecha jego czasów; drugie — w jaki sposób cały lud Boży już eschatologiczny, Nowy Izrael, czyli Kościół, cieszy się darami Ducha.

² Por. A. Jankowski, *Wymiar pneumatologiczny chrystologii*, RBL 35 (1982) 1—12.

³ Kongres miał uczcić 1600-ą rocznicę I Soboru w Konstantynopolu i Soboru w Efezie.

Otwarta została droga do relektury tekstów mesjańskich Starego Testamentu: Jezus sam przemawiając w synagodze w Nazarecie (Łk 4, 16—27) powołał się na tekst Trito-Izajasza o namaszczeniu Duchem (Iz 61, 1 n). W takim właśnie świetle odczytywano teksty mesjańskie, które mówiły o Duchu. Gdy chodzi o mesjanizm królewski, wyrażony słowami: *Wyrośnie różdżka z pnia Jessego...* (Iz 61, 1 n), to Jezusa uznano za potomka Dawida, wyposażonego w cnoty wielkich przodków — Dawida i Salomona. Mesjasz miał być królem idealnym dzięki Duchowi Jahwe, a także miał być — pod pewnym względem — kapłanem. Z drugiej zaś strony, zgodnie z drugim prądem mesjańskim, szczególnie doniosłym w czasach apostołskich ze względu na wartość apologetyczną argumentu za Męką — Sługa Jahwe miał również otrzymać konsekrację od Ducha Pańskiego po to, by mógł w przyszłości zanieść Prawo (Torę) narodom pogańskim (Iz 42, 1—4).

W *czasach ostatecznych* cały lud Boży miał otrzymać bogate dary Ducha. I tak to, co u Jeremiasza jest *nowym przymierzem* wypisanym na sercu (Jr 31, 31, 33), to samo u Ezechiela Bóg zapowiada jako szczególne dzieło Ducha (Ez 36, 25—27). Wraz z wylaniem Ducha przestanie Jahwe ukrywać swe oblicze przed Izraelitami (Ez 39, 29). Skrucha ich i nawrócenie do Jahwe będą dziełem Ducha (Za 12, 10). Ożyją wszystkie kości Izraela, już wyschłe, skoro tylko powieje po nich Duch (Ez 37, 1—14). Wreszcie w Dniu Jahwe jawnie się połączą: wylanie Ducha i wszystkie ekstatyczne czy prorocze objawy o zasięgu powszechnym (Jl 3,1—2).

JEZUS PASCHALNY A DUCH

Po uwzględnieniu przesłanek starotestamentowych trzeba rozpocząć omówienie tematu „Jezus a Duch” od dziejów Jezusa przedpaschalnego. Czy będzie to tylko historia? Dzieje ziemskie Jezusa z Nazaretu, znane z Ewangelii synoptycznych i Dziejów Apostołów, stoją już pod znakiem kerygmatu. Jakkolwiek te teksty są źródłem historycznym, to jednak nie są kroniką. „Czterokształtna Ewangelia” ujmowana jako całość, od samego początku ukazuje Jezusa jako Mesjasza w znamiennej „obwołucie” Ducha. To więc, co zostało napisane, stanowi szczególną historię, połączoną z lekturą Starego Testamentu. Kolejne życia Jezusa ukazują działanie Boże przepowiedziane przez Pismo, zwłaszcza przez głosy Proroków. Stąd Marek i Jan zaczynają dzieje ziemskie Jezusa od działalności Jana Chrzciciela, który wskazuje na Niego jako na Mesjasza. A chociaż opisy dzieciństwa Jezusowego u Łukasza i Mateusza należą do odrębnego gatunku literackiego, to jednak im również zależy na ukazaniu owej „obwołuty” Ducha już od samych początków istnienia Jezusa jako człowieka, a nie dopiero od Jego działalności publicz-

nej. Dwie od siebie nawzajem niezależne tradycje — Łukaszowa i Mateuszowa — mówią jedno i to samo: Duch Święty sprawił, że Matka Dziewica poczęła Jezusa. A w nauczaniu Janowym, zupełnie tak samo jak u Synoptyków, Mesjasz już obecny będzie chrzcil (dosłownie: *zanurzał*) w Duchu Świętym (J 1, 33).

Stąd teofania nad Jordanem wskazuje na to, że Jezus realizuje posłannictwo Sługi Jahwe, podczas gdy obecność Ducha Świętego przy tym zaznacza się nie tylko w formie wizji o bogatej symbolicznie starotestamentowej, lecz również w faktach, które nastąpią po teofanii. Jezus mianowicie działa mocą Ducha: dzięki Niemu wyrzuca złe duchy. W swoim zaś nauczaniu zapowiada uczniom, że *Duch ich Ojca* (Mt 10, 20) będzie ich wspierał, gdy wlec ich będą przed trybunały żydowskie czy pogańskie. W synagodze nazaretańskiej (Łk 4, 18) Jezus uroczyście obwieszcza, że w owej chwili urzeczywistniają się w Nim słowa Proroka: *Duch Pana Boga nade mną...* (Iz 61,1 n). Sam Jezus określi bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu jako grzech nieodpuszczalny (Mk 3, 28—30 par.). Jezus zaś już po zmartwychwstaniu przyrzeka uczniom zstąpienie na nich *Obietnicy Ojca* (Łk 24, 49; Dz 1, 4—8).

Czy wszystkie te dane mówią o Jezusie jako o charyzmatyku? Tak można, bez wątpienia, określić Go analogicznie do objawów *ruch JHWH* znanych ze Starego Testamentu⁴. Wszakże kerygmat apostołski woli mówić o Nim jako o Mesjaszu, z tym, że uczniowie najpierw w Rabbim Jezusie widzieli Bożego charyzmatyka, a dopiero zwolna odkryli w Nim Mesjasza. I tak od początku był Jezus dla nich kimś, kogo prowadzi Duch. Dopiero cud Pięćdziesiątnicy dokonał w nich swoistej „rewolucji” (D. M. Stanley). Zgodnie z zapowiedziami — gdy nastąpiła jakby zmiana ról (C. Charlier) — od owej chwili właśnie chwalebny Jezus zsyła na nich *Obietnicę Ojca* — Ducha Świętego. A zatem epoka ostatecznych realizacji już się rozpoczęła. Dlatego właśnie eschatologiczny prorok Joel otrzymuje swoistą interpretację — odkrycie *sensus plenior* — w pierwszym historycznym kerygmacie Piotra w Dziejach Apostołskich (2, 16—21).

JANOWY „INNY PARAKLET”

Cokolwiek można powiedzieć o późnym, wtórnym i refleksyjnym opracowaniu materiału dziejowego z życia Jezusa w Czwartej Ewangelii, to jednak teksty zawierające wiadomości o Duchu Świętym jako „Innym Paraklecie” (J rozdz. 14—16) snują dalej wątek tych zapowiedzi Jezusowych, jakie znamy z Synoptyków. Temat

⁴ Dużo uwagi poświęca temu zagadnieniu J. D. G. Dunn, *Jesus and the Spirit. A Study of the Religious and Charismatic Experience of Jesus and the First Christians as Reflected in the New Testament*, Philadelphia (1975), 68—92.

„Duch Paraklet” jest jednakowo ważny jako podstawa dla przyszłej eklezjologii i tam z pewnością będzie poruszony⁵. Rzeczywiście sam już termin *parákletos* dostarcza wielu skojarzeń odnoszących się nade wszystko do wspólnoty uczniów (Opiekun, obrońca, Rzecznik, Pośrednik, Poczieszyciel...), gdyż Jego czynności zmierzają do ich dobra. Tym niemniej temat ten ma także duże znaczenie dla określenia relacji: Jezus i Duch. Mianowicie działanie Ducha Parakleta jest zupełnie zgodne z określeniem Łukasowym *Obietnica Ojca*. Ale także Chrystus uwielbiony zesła Parakleta.

Stąd „Inny Paraklet” jest kontynuatorem zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa tak, iż między zadaniami Obu zachodzi wiele analogii. Jako *alter ego* Chrystusa, a zarazem od Niego wyraźnie odrębny, *weźmie z tego, co należy do Syna Bożego* (J 16, 14), by doprowadzić uczniów do pełnej prawdy. W wiekach następnych Duch Paraklet będzie prowadził swoisty proces sądowy przeciw *światu* a na rzecz sprawy Jezusa Chrystusa. Ten cel da się określić jako *otoczenie chwałą*.

Inne pismo Janowe, Apokalipsa, pod koniec ukaże, w jaki sposób Duch i Oblubienica, to jest Kościół, przygotowują paruzję Chrystusa, a więc właśnie definitywne otoczenie Go chwałą wobec całego kosmosu (Ap 22, 17).

PAWŁOWA WIĘŹ KYRIOS — PNEUMA

Relacja: Jezus — Duch jest najszerzej opracowana przez św. Pawła. Te dwie Osoby są dla niego mocno związane od samego początku jego powołania na apostoła, od doświadczenia pod Damaszkiem. Tam Szawel, dla którego potem Duch Święty jest „Duchem Jezusa Chrystusa”, spotkał zmartwychwstałego Mesjasza Jezusa, który go skierował do prezbitera damasceńskiego Ananiasza po to, by ten go ochrzcił i napełnił Duchem Świętym (Dz 9, 17). Mówiąc wszakże „Duch Święty jest Duchem Jezusa Chrystusa” bynajmniej nie utożsamiamy tych Osób, wbrew pewnym próbom, opartym jednostronnie na lapidarnych tekstach w rodzaju: *Stał się... ostatni Adam duchem ożywiający* (1 Kor 15, 45) lub *Pan zaś jest Duchem* (2 Kor 3, 17).

Termin KYRIOS oznacza przede wszystkim zmartwychwstałego Chrystusa. Rzeczywiście więź KYRIOS — PNEUMA zaczyna się od zmartwychwstania Pana. Pojęcia: *pneuma* — *doxa* — *dynamis* tworzą oryginalną „amfiladę” (F.-X. Durrwell). Echa tego słychać i u Pawła i w pismach od niego zależnych (por. Rz 1, 4; 1 Tm 3, 16; Hbr 9, 14; 1 P 3, 18). Zresztą także i u Jana można znaleźć potwier-

⁵ Zajęła się nim podczas Kongresu II grupa studyjna, którą prowadził I. De La Potterie SJ.

dzenie podobnej więzi: Duch wkracza w dzieje od chwili uwielbienia Jezusa (J 7, 39), a w Eucharystii *Duch daje życie; ciało na nie się nie przydł* (J 6, 63).

Chrystus staje się *Pierworodnym spośród umarłych* (Kol 1, 18), którzy mają zmartwychwstać, dzięki właśnie Duchowi. Podczas swego zmartwychwstania Chrystus otrzymał *sōma pneumatikón*, a jako Pierworodny takie właśnie ciało dzieli ze swymi braćmi młodszymi (por. 1 Kor 15, 44 nn). Ich podobnie jak Jego wskrzesi Ojciec *mocą mieszkającego w nich Ducha* (Rz 8, 11).

Także powolny proces upodabniania wiernych do *Pierworodnego między wielu braćmi* (Rz 8, 29) jest dziełem Ducha. Jest On *zadatkim i pierwszym darem*, dzięki któremu wierni są *opieczątowani* na dzień pełnego odkupienia (Rz 8, 23; 2 Kor 1, 22; 5, 5; Ef 1, 13 n; 4, 30). Będąc *ślugami Nowego Przymierza* (2 Kor 3, 6) *my wszyscy z odstoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu* (3, 18).

W wyżej wymienionych punktach, jak się zdaje, zawiera się nowotestamentowy temat relacji między Jezusem a Duchem Świętym.

Kraków-Tyniec

O. AUGUSTYN JANKOWSKI OSB

Ks. Jerzy Chmiel

GENEZA I CHARAKTER HOMILII SAKRAMENTALNEJ

Greckie słowo *homilia* oznaczało u poety i komediopisarza greckiego z przełomu IV i III wieku przed Chr., Menandra wszelki rodzaj obcowania i rozmowy i było odpowiednikiem łacińskiego *sermo* — mowa. Św. Paweł w 1 Kor 15, 33 cytuje właśnie z Menandra powiedzenie: „Wskutek złych rozmów psują się dobre obyczaje”, ale stosuje je do rozmów z heretykami. Sam zaś Paweł prowadził dobre rozmowy (*homilēsas*) w czasie łamania chleba, aż do świtania, o czym mówi tekst Dz 20, 11, poświadczając w ten sposób pojawienie się homilii w sensie przemówienia religijnego.

W przepowiadaniu chrześcijańskim rozwinęły się głównie dwa rodzaje mów: homilie (po łacinie: *tractatus, allocutiones*) i kazania (*orationes, sermones, doctrinae*). Homilia było to objaśnienie przeczytanego fragmentu (perykopy) Pisma Świętego, wydobyć zeń pewnych prawd teologicznych i podanie jakichś wskazówek prak-